

Podziękowanie dla aktywistów kampanii wyborczej

(Inf. wł.)

W ubiegły poniedziałek Wojewódzka Komisja Stronictw Politycznych w Poznaniu dokonała oceny przebiegu kampanii wyborczej. Stwierdzono m. in., że w toku kampanii została znacznie pogłębiona współpraca między partiami i organizacjami społecznymi. Komisja wyraża podziękowanie licznym aktywistom PZPR, ZSL, SD i bezpartyjnym, których ofiarność i poświęcenie pomogły wnieść w sprawy przeprowadzenia wyborów.

Sekretariat Komisji przystąpił też do opracowania planów jej działania na najbliższą przyszłość. (jm)



Bohdan Piasecki wprowadza w dniu 22 bm.

Rada Ekonomiczna powstanie przy MTP

36 zakładów wystawiać będzie na Targach pod własną firmą

(Inf. wł.)

Przyklasnąć tylko trzeba inicjatywie dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich, która we wtorek wieczorem zorganizowała ciekawą konferencję ekonomiczną, wnoszącą dużo nowych materiałów do usprawnienia naszego handlu, zwłaszcza zagranicznego.

Po obszernym wstępie wygłoszonym przez dyrektora MTP — Askanasa, który omówił zadania MTP w świetle handlu zagranicznego i naszej ekonomiki w ogóle — rozpoczęła się dyskusja. Głos zabierali przede wszystkim przedstawiciele poznańskiego świata naukowego — profesorowie Taylor, Waszko, Górski, Rżóska, Zakrzewski i Staniewicz, wyrażając równocześnie gotowość do twórczej pracy w swego rodzaju ekonomicznej komisji doradczej, mającej powstać przy MTP. Dobrze się stało, że dyrekcja Targów od siebie wysunęła taką propozycję i że jej zrealizowanie przypadnie przede wszystkim naukowcom poznańskim. Oczywiście, na razie są to tylko projekty, ale nie stoi na przeszkodzie w ich zrealizowaniu, tym bardziej — to jest jeszcze jeden argument przemawiający „za” — że przy poznańskiej WSE ma powstać katedra handlu zagranicznego.

Wyrok na Mazurkiewicz — wykonany

KRAKÓW (PAP)

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do wielokrotnego mordercy Władysława Mazurkiewicza, skazanego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 30 sierpnia 1956 roku łącznie na karę śmierci. 29 bm. w Krakowie wyrok został wykonany.

Cena 50 gr

Nakład 96 750



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 31 I 1957

Nr 26 (4046)

Wybitni prawnicy wskazują na potrzebę zmian w konstytucji i konieczność uregulowania systemu kontroli państwowej

WARSZAWA (PAP)

Sześcioro nowowybranych posłów — wybitnych prawników — minister sprawiedliwości Z. Wasilkowska, prokurator generalny PRL — M. Rybicki, prezes Zrzeszenia Prawników Polskich, wiceprezes CK SD prof.

J. Jodłowski, profesor Uniwersytetu Łódzkiego — R. Bierznek, sędzia Z. Stypułkowska i dr J. Frankowski — wypowiedziało się ostatnio na temat zadań stojących przed nowo wybranym Sejmem.

Plan na rok 1957 — na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Jak dowiaduje się sprawozdawca PAP, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrzony ma być projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1957. Po zatwierdzeniu projektu przez Radę Ministrów, wejdzie on pod obrady Sejmu w połowie lutego br. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, kiedy Sejm obradował jedynie nad planami wieloletnimi, w bieżącym roku Sejm po raz pierwszy rozpatrzy plan roczny.

Ministerstwo Sprawiedliwości — jak wynika z oświadczenia Z. Wasilkowskiej — zamierza wnieść pod obrady Sejmu projekty ustaw: o warunkowym przedterminowym zwalnianiu więźniów, o ściganiu publicznych wybryków chuligańskich oraz o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych. Druga z wymienionych ustaw miałaby na celu przede wszystkim przyśpieszenie postępowania karnego w sprawach o występki chuligańskie, trzecia zaś — przewidywałaby m. in. przedłużenie aplikacji sądowej do 2—3 lat i wprowadzenie obowiązkowego egzaminu sędziowskiego. Problem zastrzeżenia walki z chuliganstwem jako jedno z pierwszych zadań Sejmu wysuwają też prokurator Rybicki i prof. Jodłowski.

Znamienne jest, że na 6 prawników zabierających głos na temat zadań nowego Sejmu — 5, a wśród nich minister sprawiedliwości i prokurator generalny wskazują pośrednio lub bezpośrednio — potrzebę zmian w Konstytucji. Prof. Jodłowski wysuwa nawet koncepcję powołania już na I sesji specjalnej komisji sejmowej dla opracowania projektu takich zmian. Min. Wasilkowska, prokurator Rybicki, prof. Jodłowski i Z. Stypułkowska sugerują, że zmiany w Konstytucji powinny polegać m. in. na uregulowaniu systemu kontroli państwowej poprzez powołanie Najwyższej Izby Kontroli jako organu Sejmu. Ci sami posłowie — poza min. Wasilkowską — wskazują też na potrzebę wprowadzenia konstytucyjnej kontroli sądowej nad legalnością postanowień administracyjnych, a więc decyzji podejmowanych przez urzędników.

Dotychczas od wielu takich decyzji można się było odwo-

łać tylko do wyższego urzędnika, nie zaś do organu niezależnego, jakim jest sąd.

Podpisanie deklaracji radziecko-czechosłowackiej

MOSKWA (PAP)

29 bm. podpisana została w Wielkim Pałacu Kremlowskim wspólna deklaracja radziecko-czechosłowacka.

Deklarację podpisali przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Bułganin i przewodniczący rządu Republiki Czechosłowackiej — Siroky.



21 stycznia 1957 r. rozpoczął się w NRF przegląd pierwszych 100.000 młodych mężczyzn rocznika 1937. Dziesięć tysięcy poborowych otrzymało nakaz stawienia się do służby wojskowej już 21 kwietnia br.

Przeciwnicy obowiązkowej służby wojskowej zorganizowali we Frankfurcie nad Menem wiec protestacyjny przeciw przeglądowi poborowych. Na zdjęciu: plakaty protestacyjne, umieszczone na wielu samochodach.

Fundusz zakładowy w granicach 8,5 proc. funduszu płac

WARSZAWA (PAP)

W Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się narada przedstawicieli zarządów głównych poszczególnych związków branżowych, poświęcona omówieniu projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o funduszu zakładowym na rok 1957 dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Projekt przewiduje między innymi, że fundusz zakładowy będzie tworzony w działających według zasad rozrachunku gospodarczego państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych. Muszą one osiągnąć planowany zysk lub nie przekroczyć planowanej straty, wykonać plan produkcji towarowej w cenach zbytu oraz spełnić inne warunki ustalone zarządzeniem właściwego ministra, wydanym w porozumieniu z wydziałem głównym branżowego związku.

Z zał. czeniem stażu partyjnego

Na wniosek Komisji Rehabilitacyjnej Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu przywróciła prawa członkowskie z zał. czeniem stażu partyjnego następującym towarzyszom: Józefowi Wiatrowi, Leonowi Parnasowi, Janowi Brzeskiemu, Urszuli Siejak, Jerzemu Kokularowi, Józefowi Wiśniewskiemu, Adamowi Sobkowiakowi, Faustynowi Wardowskiemu, Alfonsowi Nawrockiemu, Gabrielowi Pożywikowi i Kazimierzowi Kowalewskiemu.

Jaki powinien być Związek Młodzieży Wiejskiej

Z dyskusji nad programem i zadaniami ZMW

WARSZAWA (PAP)

Za niecałe dwa tygodnie zbiorą się w Warszawie na krajowej naradzie przedstawiciele wszystkich aktywnych wiejskich środowisk młodzieżowych w celu podsumowania toczącej się od kilku miesięcy dyskusji na temat roli i zadań powstającego Związku Młodzieży Wiejskiej. Komitet przygotowawczy narady przedstawi jej uczestnikom do zatwierdzenia powstały w wyniku szerokiej wymiany poglądów projekt deklaracji programowej Związku. Na naradzie zostaną również wybrane tymczasowe władze naczelne ZMW.

Toteż obecnie obserwuje się wśród wiejskich działaczy młodzieżowych duże nateżenie dyskusji, dotyczącej charakteru ZMW, jego platformy ideowo-programowej, głównych kierunków działania itp.

Wśród grup działaczy ściera się różne poglądy, przy czym nie brak zasadniczych rozbieżności. Z dyskusji wyłania się już w głównych rysach profil Związku. A więc — zdaniem większości byłych działaczy „Wici” jak i ZWM oraz ZMP — Związek Młodzieży Wiejskiej powinien być samodzielną organizacją ideowo-wychowawczą. Samodzielną, to znaczy: nie podporządkowaną żadnej partii politycznej. Działacze oczekują od PZPR i ZSL rady i pomocy w pracy ogniw Związku. Uważają jednak, że nie może być mowy o narzucaniu z góry takich czy innych koncepcji lub rozwiązań. Te musi sobie wypracować sama młodzież.

Szeroko dyskutuje się jeszcze nad sprawą członkostwa.

Większość środowisk młodzieżowych uważa, że do ZMW może należeć ta młodzież, która uzna platformę ideowo-programową Związku.

W tych zasadniczych sprawach dotyczących charakteru Związku panuje w zasadzie zgodność poglądów wśród większości działaczy.

Można jednak zauważyć pewne różnice w interpretowaniu niektórych założeń. Pewne grupy nie chcą podkreślać, że nowy Związek ma być polityczną organizacją młodzieży wiejskiej. Boją się one, aby młodzież nie zrozumiała tego jako dążenia do stworzenia organizacji typu propagandowo — mobilizacyjnego, takiej, jaką był ZMP. Wobec tego — twierdzą ci działacze ZMW — winien być organizacją realizującą swój program polityczny jedynie poprzez pracę kulturalno-wychowawczą, czy gospodarczą.

Wśród części b. działaczy „Wici” przejawia się bezkrytyczny stosunek do przeszłości. Uważają oni, że ZMW powinien przejąć „żywem” program, metody pracy i doświadczenia „Wici” i na tym oprzeć swą działalność. Tendencje te występują najsilniej w województwach: krakowskim i katowickim, a tak że wśród części działaczy centralnych.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że zdecydowana większość młodzieży wiejskiej daleka jest od niesłusznych a niekiedy demagogicznych hasel oraz poczynań i popiera silną, samodzielną organizację, działającą w oparciu o bogaty dorobek i tradycje swych poprzedników.

Podwojenie puli towarów tekstylnych w eksporcie wewnętrznym

ŁÓDŹ (PAP)

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP w Centrali Importowo-Eksportowej „Cetebe” — począwszy od przyszłego miesiąca br. nastąpi poważne usprawnienie w dostawach tekstylii w tzw. eksporcie wewnętrznym. Pula towarów przeznaczona na eksport wewnętrzny, rozszerzona zostanie na wszystkie rodzaje tkanin, jakimi dysponuje „Cetebe”. Poza tym dwukrotnie zwiększy się ilość tekstylii, przeznaczona na eksport wewnętrzny.

Przed wszystkim jednak ulegnie wielokrotnemu przyspieszeniu tempo wysyłki zakupionych w eksporcie wewnętrznym towarów. Do niedawna zdarzało się często, iż od daty wpłynięcia zlecenia z banku PKO do chwili wysłania towarów do klienta upływa miesiąc czasu i więcej. Od 1 lutego br. termin wysyłki nie będzie dłuższy niż tydzień.

Nowe złoża barytu na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (PAP)

W powiecie Jawor na Dolnym Śląsku, na polach pod wsią Stanisławów przystąpiono do budowy kopalni barytu. Wiercenia poszukiwawcze pozwoliły ustalić, że płytko pod powierzchnią ziemi znajdują się tu znaczne złoża tego mineralu.

Baryt, dzięki właściwości minimalnego przepuszczalności promieni ultrakrótkich, znajduje zastosowanie np. przy budowie kabin rentgenowskich. W przemyśle naftowym — mączka barytowa służy do sporządzania roztworów płuczkowych. Baryt znajduje również zastosowanie w produkcji farb i lakierów.

Z PROCESU W SPRAWIE ZABÓJSTWA MONTESI W WENECCJI



Publiczność opuszcza gmach sądu po rozprawie w pierwszym dniu procesu.

Fot. — CAF

W gliwickim Instytucie Chemii Nieorganicznej trwają prace nad uzyskaniem czystego uranu

KATOWICE (PAP)

W śląskich instytucjach naukowo-badawczych kilkuset naukowców, inżynierów i techników różnych specjalności rozpoczyna w br. oraz kontynuuje zapoczątkowane w latach ubiegłych badania naukowe, których wyniki znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach naszego przemysłu.

GLIWICKI INSTYTUT METALURGII — 80 TEMATÓW PRAC

Instytut jest pionierem w prowadzeniu do polskiego hutnictwa najnowszych zdobyczy techniki. W pracowniach i laboratoriach tego instytutu kontynuowane są prace i badania nad rozwiązaniem około 80 problemów, m. in. zagadnień postępu technicznego, modernizacji, mechanizacji i udoskonalania procesów produkcyjnych w przemyśle hutniczym. Bardzo ważnym zagadnieniem dla przy-

szłości naszego stalownictwa jest opracowywana w instytucie metoda zastosowania tlenu do procesu wytopu stali. Przeprowadzone próby wykazały, że ta metoda po upowszechnieniu w hutach przyniesie wielkie korzyści, skracając poważnie czas wytopów stali, zwiększając produkcję itp.

W opracowaniu znajdują się również takie zagadnienia, jak wykorzystanie żużla wielkopiecowego dla potrzeb budownictwa, metoda odgazowania stali w próżni, ciągle odlewanie sta-

li i szereg innych prac naukowych z dziedziny wielkopiecownictwa i walcownictwa.

TAL I IND — Z KRAJOWYCH SUROWCÓW

Śmiałe projekty i nowe metody pracy rodzą się także w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Sztab naukowców pracuje m. in. nad automatyzacją procesów wzbogacania rud w kopalnictwie metali nieżelaznych. Do tego celu opracowano już potrzebną dokumentację techniczną, wykonano prototypy aparatury pomiarowej itp.

Doniosłym osiągnięciem pracowników Instytutu Metali Nieżelaznych jest opracowanie technologii otrzymywania z surowców krajowych tlenków talu, indu i germanu. Są to półprzewodniki posiadające m. in. własności lamp elektronowych — wzmacniają i prostują prądy elektryczne. Półprzewodniki znajdują zastosowanie w elektronice, tele- i radiokomunikacji.

CHCĄ UZYSKAĆ URAN METALICZNY

Do jednych z poważniejszych badań, jakie prowadzi pracownia gliwickiego Instytutu Chemii Nieorganicznej należą prace badawcze nad otrzymaniem czystego uranu. Badania nad podstawowymi materiałami chemicznymi, z których uzyskany będzie uran metaliczny (jądrowo — czysty), są poważnie zaawansowane. Wyniki i niektóre produkty, jakie uzyskano już w Instytucie w Gliwicach, zostały ocenione pozytywnie przez Instytut Badań Jądrowych PAN.

TITO nie uda się do USA

BELGRAD ((PAP))

„Należy oczekiwać, że rząd jugosłowiański poinformuje — a może już poinformował — rząd amerykański, że w obecnych warunkach prezydent Tito nie może udać się z wizytą do Stanów Zjednoczonych” — pisze „Borba”. Propozycja wizyty prezydenta Tito w USA nie wyszła ze strony jugosłowiańskiej, lecz amerykańskiej. Jugosłowiańska opinia publiczna zajęła pozytywne stanowisko wobec inicjatywy rządu amerykańskiego. Jednakże opinia ta nie zgadza się na to, by wizyta odbyła się w momencie, gdy w USA prowadzona jest kampania antyjugosłowiańska.

Powietrzna eskapada zakończyła się w szpitalu

NOWY JORK (PAP)

Student amerykański, nazwiskiem Roy Soderquist, przez cztery godziny denerwował we wtorek swoimi akrobacjami po wietrzni 200-tysięczne miasto Des Moines w stanie Iowa. Mając ukończony jedynie 15-godzinny kurs pilotażu i nie prowadząc nigdy przedtem samodzielnie samolotu, po sterowaniu własnego instruktora, zawiądnął maszyną i wzbili się w powietrze. Przerażony in-

Czyżby nazwa wyspy miała usprawiedliwić próby?

LONDYN (PAP)

Wielka Brytania przygotowuje się obecnie do rozpoczęcia pierwszych prób z bronią wodną. Próby te mają być przeprowadzone na Wyspie Bożego Narodzenia na Pacyfiku. Zawiadomiono wszystkie kraje, które zainteresowane są w żegludze i komunikacji powietrznej w okolicach wyspy, iż w okresie między lutym a sierpniem należy unikać tej strefy.

Król Arabii Saudyjskiej przybył do USA

NOWY JORK (PAP)

Król Arabii Saudyjskiej Saud przybył we wtorek do Nowego Jorku. Po jednodniowym odpoczynku król Saud ze switą uda się w dalszą drogę do Waszyngtonu.

Jak podaje Agencja Reutera, prezydent Eisenhower powita osobiście na lotnisku waszyngtońskim króla Sauda. Agencja podkreśla, że jest to fakt bez precedensu, gdyż żaden z odwiedzających dotychczas Stany Zjednoczone dygnitarzy nie był witany osobiście przez Eisenhowera.

Niemal jednocześnie za Saudem przybywa do USA iracki następca tronu Illahi, z którym rozmowy mają doprowadzić do dalszego umocnienia wpływów amerykańskich w Iraku z uszczerbkiem dla wpływów brytyjskich.

Bezkrwawe łowy

WARSZAWA (PAP)

Co roku w końcu stycznia i na początku lutego Polski Związek Łowiecki przeprowadza tzw. bezkrwawe łowy jeleni, zajęcy, kurpatw i bażantów. Odławiana zwierzyzna przenoszona jest do innych obwodów łowieckich w celu odświeżenia krwi.

W rezultacie ostatnio zorganizowanych obław w województwach: poznańskim, bydgoskim i krakowskim myśliwym udało się odłowić m. in. ok. 1,5 tys. szaraków, które przewieziono następnie do województw warszawskiego i białostockiego. W tym roku przewiduje się jeszcze odłowienia ok. 8 tys. zajęcy.

Po latach — znów w samolocie

WARSZAWA (PAP)

Jednym z pierwszych „po- październikowych” posunięć w wojsku było powołanie do czynnej służby wielu oficerów lotnictwa. Są to bądź oficerowie zwolnieni w minionym okresie wskutek niesiuszych i nieuzasadnionych zarzutów, bądź też wstawieni w minionej wojnie lotnicy, którzy nie pełnili później służby wojskowej, a których wysokie kwalifikacje będzie można obecnie wykorzystać z pożytkiem dla rozwoju naszego lotnictwa wojskowego.

Większość nowopowołanych — to piloci myśliwcy. Odbyli oni już pierwsze loty na dwustopniowym odrzutowcu, a wkrótce zostaną przeszkoleni na rozpoczęciem się w lutym kilkumiesięcznym kursie teoretycznym i praktycznym.

Na kursie tym spotkają się m. in. trzej dowódcy polskich dywizjonów myśliwskich z RAF: mjr Witold Łokuciewski z wstawionego w „bitwie o Anglie” dywizjonu 303, mjr Ignacy Olszewski z dywizjonu 302, który po wojnie ukończył politechnikę w Polsce, oraz mjr Wacław Król z dywizjonu 304. Zostanie również przeszkolony mjr Stanisław Skalski oraz por. Zdzisław Skrzydlewski, które-

W Algierze starcia z powstańcami

W Paryżu rozszerza się strajk

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą agencje zachodnie, w drugim dniu strajku powszechnego w Algierze panował względny spokój. Patrole wojskowe krążyły nadal po opustoszałych ulicach wszystkich większych miast, patrolowanych stale przez samochody pancerne. Strajk wykazuje nieznaczne tendencje osłabienia, na co, zdaniem agencji, wskazuje otwarcie we wtorek niewielkiej liczby sklepów w Algierze i na prowincji.

Ruch pociągów odbywa się normalnie, a komunikacja miejska nie doznaje zakłóceń. Władze francuskie dokładają wszelkich starań, aby zapewnić dowóz żywności do miast. Incydentów nie zanotowano. Na prowincji sytuacja przedstawia się podobnie. Agencje notują, że głównymi ośrodkami strajku w okręgu Constantine są miasta Biskra i Setif.

Jeśli chodzi o metropolię, to strajk podjęty przez Algierczyków rozszerzył się na niektóre sektory przemysłowe, zwłaszcza w Paryżu i na przedmieściach stolicy. Wzmocnione oddziały policji są ciągle w pogotowiu. Około 3000 robotników algierskich zatrudnionych w zakładach samochodowych „Citroën” i „Renault” pod Paryżem — czyli o 20 proc. więcej niż w dniu poprzednim — nie stawiało się we wtorek do pracy.

Jak donosi z Algieru Agencja Reutera, w starciach z wojskami francuskimi w okręgu Constantine zginęło w poniedziałek 29 powstańców

algierskich. W pobliżu Oranu wskutek eksplozji bomby odniosło rany 8 osób.

PARYŻ (PAP)

Na paryskich lotniskach Orly i Le Bourget władze przeprowadzają od soboty szczególnie troskliwą rewizję bagaży i ładunków: środki ostrożności związane są z działalnością Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

800 repatriantów przeszło przez Poznań

(Inf. wł.)

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Pomocy Repatriantom wracającym do Ojczyzny ze Związku Radzieckiego. Dysponuje on obecnie barakami przy ul. Łukaszczyka oraz punktem informacyjnym na peronie 4 Dworca Głównego.

Dworcowy punkt informacyjny jest pierwszą placówką w Poznaniu, która opiekuje się repatriantami. Czynna od 20 grudnia ub. roku, placówka ta obsługuje już ok. 800 osób. Tutaj właśnie repatrianci otrzymują bony uprawniające do korzystania z posiłków, wszelkie informacje dotyczące połączeń kolejowych itp. Poznań jest zasadniczo punktem przelotowym, większość bowiem repatriantów kierowana jest do punktu zbornego w Czerwieni. Część z nich udaje się do swych rodzin, inni zostają skierowani do pracy na roli, w fabrykach itp. Wielu z repatriantów mogłoby otrzymać pracę w Poznaniu (w MPK, DOKP, ZNTK), lecz na przeszkodzie stoi brak mieszkań.

Dużą pomocą służą Komitetowi studenci i młodzież szkolna, która pełniąc dyżury w punkcie, opiekuje się repatriantami. Pomoc ta nie jest jednak wystarczająca. Konieczny jest współudział w akcji całego społeczeństwa. Wyrazić się on może w zbiorce odzieży i pieniędzy, z których można by zaspokoić potrzeby najbardziej potrzebujących repatriantów. Społeczeństwo poznańskie, które już tyle razy dało dowody wysokiego wyrobienia obywatelskiego niewątpliwie i tym razem pomyśli o tych, którzy przebyli setki kilometrów, aby powrócić do swej Ojczyzny i dla niej pracować. (V)

Zatrudnienie kobiet pomoc w wychowaniu dzieci przedmiotem zainteresowań LK

WARSZAWA (PAP)

Premier J. Cyrankiewicz przyjął przedstawicielki Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Omówiono wiele zagadnień, związanych z dalszą działalnością organizacji. Przedstawicielki Ligi Kobiet poinformowały premiera, że organizacja jest obecnie w trakcie generalnej zmiany programu działania. Przedmiotem jej zainteresowań są obecnie trzy podstawowe problemy: zatrudnienie kobiet, pomoc w wychowaniu dzieci i młodzieży oraz problem — kobieta w domu.

Premier przyrzekł udzielić poparcia i pomocy.

Delegat radziecki w ONZ

Pretensje Izraela wobec Egiptu są bezpodstawne

NOWY JORK (PAP)

29 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w dyskusji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Kuzniecowa.

Zgromadzenie Ogólne NZ — powiedział m. in. Kuzniecowa — zmuszone jest znów roz-

patrywać sprawę niezastrawiania się rządu Izraela w sprawie natychmiastowego i całkowitego wycofania izraelskich sił zbrojnych, które wtargnęły na terytorium Egiptu i do tej pory okupują jeszcze część tego kraju.

Omówiwszy obszernie stanowisko Izraela, który domaga się utrzymania wojsk ONZ w strefie Gazy i nad zatoką Aka ba na czas nieograniczony oraz stwierdziwszy, że stanowisko Izraela cieszy się poparciem pewnych mocarstw zachodnich, które pragną tą drogą wyrzucić nacisk na Egipt, delegat radziecki oświadczył, że mamy obecnie do czynienia z nowym planem mieszaniną się w wewnętrzne sprawy Egiptu, z nowymi próbami odrodzenia w Egipcie i innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu dawnych porządków kolonialnych odrzuconych przez narody, jakkolwiek plan ten realizowany jest obecnie pod innym szyldem.

W sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda — powiedział dalej Kuzniecowa — wykazana jest pełna bezpodstawność i bezprawność wysuniętych przez Izrael pretensji. W sprawozdaniu słusznie wskazuje, że ONZ nie może zgodzić się na zmianę, prawnego statusu, chociażby części terytorium egipskiego i że jakiegokolwiek próby zmiany prawnego statusu byłoby naruszeniem porozumienia o rozejmie między Egiptem a Izraelem, a także sprzeczne byłoby z kartą NZ.

Kuzniecowa wypowiedział się za odrzuceniem jakiegokolwiek warunków wysuwanych przez Izrael, gdyż zgodzenie się na takie warunki nie byłoby niczym innym, jak premiiowaniem agresora za jego napad na Egipt i zachętą do nowych ataków.

A. Żebrowski nadal prezesem CZSP

WARSZAWA (PAP)

29 bm. nad ranem — około godziny 4 zakończone zostały obrady II zjazdu delegatów Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Po raz pierwszy zjazd dokonał, w myśl statutu, wyboru nie tylko członków zarządu CZSP, ale i jego prezesa. W wyniku tajnych wyborów stanowisko to objął ponownie Adam Żebrowski, a do zarządu weszli: Jan Pietkiewicz, Włodzimierz Smoleński i Bogdan Trampezyński. Zjazd podjął szereg uchwał i wniosków. Ogólną ich tendencją jest podniesienie roli samorządów spółdzielczych oraz zwiększenie zainteresowania członków wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstw spółdzielczych.

„Życzymy Wam urzeczywistnienia Waszych celów“

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Frontu Jedności Narodu otrzymało list od węgierskiej krajowej rady patriotycznego Frontu Ludowego, w którym czytamy m. in.:

Zwycięstwo Frontu Jedności Narodu, występującego pod hasłem: „Suwerenność, demokracja, socjalizm“, wzmacni przyjaźń narodu polskiego i węgierskiego. Przyjaźń ta jest zakorzeniona w burzliwej historii obu narodów. Narody nasze w okresie przeszłych lat liczne dowody serdecznego wzajemnego uczucia braterstwa. Wasze zwycięstwo zwiększy nasze siły, wzmocnił po tak ciężkich przeżyciach, na szą wiarę, że krocząc po szlaku drogiej i w jedności z krajami obozu socjalistycznego, dotrzemy do wspólnego celu — do socjalizmu.

W tych pełnych radości dniach, życzymy Wam, ażeby cele, które przyjęła masa polskich wyborców, zostały jak najprędzej urzeczywistnione dla szczęścia narodu polskiego.

W Argentynie upały nie notowane od stu lat

NOWY JORK (PAP)

Okazuje się, że nie tylko zima może być ciepła. Panujące po drugiej stronie Równika lato daje się we znaki nie notowanymi upałami. Jak podają agencje zachodnie, mieszkańcy Argentyny smażyli się na wolnym powietrzu w temperaturze przekraczającej 40 stopni Celsjusza. Roczni, podające statystykę pogody, nie notowały tak wysokiej temperatury już od przeszło stu lat. Ambasada amerykańska w Buenos Aires zwolniła personel z pracy już o godzinie 12.30. Przerwano pracę w fabrykach. Na oficjalnych przyjęciach nie obowiązywały krawaty i marynarki.

Silne upały pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. We wtorek zanotowano siedem wypadków śmiertelnych, a 160 osób doznało porażenia słonecznego.

Młodzież stolicy uczy się tańczyć

WARSZAWA (PAP)

„Lepiej późno niż wcale“, pod takim hasłem rozpoczęły się w Pałacu Młodzieży w Warszawie kursy tańca nowoczesnego dla uczniów stołecznych szkół średnich. Mimo, że karnawał już w pełni, na cztery komplety zgłosiło się ponad 100 osób, a zapisy jeszcze trwają.

NA MLECZNEJ FALI

— Zobaczcie, co będzie z mlekiem po zniesieniu obowiązków dostaw. Niesamowite kolejki w sklepach nabiałowych — murwane. Rolnicy nie dostarczą mleka do zakładów przetwórczych. Zaopatrzenie miast stanie pod znakiem zapytania.

Takie i tym podobne argumenty wysuwali jeszcze w grudniu ub. roku niektórzy pracownicy przemysłu mleczarskiego i Ministerstwa Skupu. Nie podzielałem tych pesymistycznych horoskopów. Wiedziałem bowiem, że praktyczny zmysł wielkopolskich chłopów nie pozwoli im na przetworstwo mleka prymitywnym sposobem domowym. Po prostu szkoda czasu — jak słusznie mówi się na wsi. I nie omyliłem się w swoich przewidywaniach. Potwierdziły to pierwsze dni stycznia br. Nie tylko w Wielkopolsce, ale w całym kraju wzrosły dostawy mleka do mleczarni: w pierwszych pięciu dniach tego miesiąca skupiono o dwa i pół miliona litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Bezustanne dyskusje

Dwie były główne przyczyny — które złożyły się na ten wysoce pozytywny fakt: podwyższenie cen na mleko do granic opłacalności i zapowiedź oddania spraw mleczarstwa w ręce samych chłopów, tj. zapowiedź reaktywowania zlikwidowanych lekkomyślnie w 1950 roku spółdzielni mleczarskich. Tymczasem w kołach państwowego przemysłu mleczarskiego toczą się bez końca dyskusje, czy oddać zakłady przetwórcze spółdzielniom chłopskim, czy też nie. Zbyt długo trwa pracowy

wanie zapowiedzianej już uchwały Rady Ministrów w tej sprawie. Znaleźli się nawet „ekonomiści”, którzy wysuwają argumenty przeciwne zwrotowi mienia państwowego w ręce chłopów. Zapominają jednakże, iż nie będzie to przecież żadna darowizna, lecz zwyczajny zwrot przejętego mienia, zwrot nie tylko w interesie chłopów, ale także w interesie państwa.

Bo dotychczas — czemu nikt już dziś nie zaprzecza — było tak, że całość świadczeń rolnictwa z tytułu obowiązkowych dostaw mleka i różnicy cen „po żerały” wysokie koszty utrzymania nadmiernie rozbudowanego aparatu administracyjno-urzędniczego tak w transporcie jak i w przerobie mleka. Skarb Państwa dokładał jeszcze do tego interesu. I ten właśnie aparat broni się przed współdzieleniem, widząc w tym zagrożenie swoich osobistych interesów. Działają tu z całą mocą osobliwy „instykt samochowawczy”. Z tego źródła płyną też argumenty przeciwne oddaniu mleczarstwa w ręce producentów, przewidywania domniemywania strat, trudności kierowania, organizowania zbytu itp., a ponadto rozszerza się pogłoski jakoby chłopci sami nie chcieli w ogóle swych dawniejszych spółdzielni mleczarskich.

Skąd się biorą oponenci?

A jaka jest prawda? Przekonałem się o niej jeżdżąc specjalnie po województwie przez kilka dni. Wszędzie tam, gdzie istniały spółdzielnie mleczarskie, dawniejsi ich członkowie zbierają się, organizują komitety, powołują do nich byłych członków zarządów i rad nadzorczych i czekają tylko na akt prawny. Czekają na ten akt, gdyż nauczeni doświadczeniem obawiają się różnych niespodziewanych kruczków ze strony biurokracji. Ostrożność chyba niebezpieczna.

Obawy rozbudowanego aparatu urzędniczego też mają swoje uzasadnienie. Bo chłopci zapowiadają wyraźnie, że rozpoczęną pracę od liczebnego zmniejszenia tegoż aparatu, a mleko do mleczarni dostarczać będą własnym transportem, we dług tradycyjnych zwyczajów. Chłopci spodziewają się (i słusznie) obniżenia w ten sposób kosztów produkcji, a tym samym zapewnienia swoim zakładom rentowności. Na potwierdzenie słuszności tej tezy przytoczono mi przykład kapitalny, bynajmniej nie odosobniony.

— Mleczarnia spółdzielcza w Łubowie (pow. Gniezno) przerabiała przed wojną oraz w latach 1946—49 po 8 tysięcy litrów mleka dziennie. Wyrabiano tam masło na rynek krajowy i na eksport, produkowano wiele gatunków doskonałych serów. Personel produkcyjny i administracyjny łącznie z kierownikiem liczył pięć osób. Trzyosobowy zarząd mleczarni, złożony z chłopów-dostawców, pracował honorowo, za zwrotem jedynie diet i kosztów podróży. Zakład był rentowny, osiągał zyski, wypłacał procenty od udziałów, płacił podatki. W tej samej mleczarni przerabia się obecnie cztery tysiące litrów mleka dziennie, ale pracuje piętnaście (15) osób. Gdy dodamy koszty dowozu mleka z okolicznych wsi własnym taborom zakładu, to jasnym się staje, dlaczego zakład nie wykazuje rentowności.

Bez zbędnych pośredników

Tu jest pies pogrzebany — mówią chłopci nie tylko w Łubowie, i dodają, że właśnie ten aparat zbytnio rozbudowany trzeba koniecznie zmniejszyć. Od tego należy zacząć, aby mleczarnie stały się zakładami rentownymi, aby państwo nie potrzebowało dokładać milionów, aby chłopci mogli otrzymywać „a mleko opłacalne ceny”. W dalszym ciągu zmian — według zdania chłopów — trzeba by wykluczyć w ogóle lub zmniejszyć do właściwych rozmiarów kosztowny łańcuch pośrednictwa w dostarczaniu produktów mleczarskich na rynek. Niektóre komitety już teraz czynią przygotowania do zawierania bezpośrednich umów ze spółdzielniami spożywców w miastach, miasteczkach i osiedlach, w zakładach pracy, w szpitalach i sanatoriach celem dostarczania mleka i jego prze-

tworów po cenach ustalonych przez państwo.

To są zdrowe objawy poczynień chłopów, jak najsłuszniejsze projekty reorganizacyjne w zakresie mleczarstwa. Za wiele bowiem nagromadziło się w naszym życiu gospodarczym ogniw pośrednictwa w różnych postaciach, szczególnie na odcinku wymiany towarowej między miastem a wsią. Skutek? Ludność płaci za produkty pochodzenia rolniczego wysokie ceny, które mimo to nie pokrywają kosztów produkcji i pośrednictwa.

Na mlecznej drodze rodzi się zdrowa odmiana na lepsze. Ale równocześnie ludzie zainteresowani w utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy nie ułatwiają tej naprawy. Stwarzają sztuczne trudności i opory. Należy powiedzieć wyraźnie, że w powołanym do życia Związku Gospodarczym Spółdzielni Mleczarskich fachowcy znajdujący zatrudnienie i pole do popisu. Ludzie bez kwalifikacji muszą, rzecz prosta, odejść.

Krótko więc: przyspieszenie prac nad przygotowaniem uchwały Rady Ministrów w sprawie zwrotu mienia chłopskim spółdzielniom mleczarskim uważać należy za rzecz niecierpiącą zwłoki.

K. JAŻWIECKI

Zamiast brzęczyków telewizja z Pragi

Już w niedalekiej przyszłości mieszkańcy Wrocławia będą mogli mile spędzać wieczory, oglądając program telewizyjny z Pragi czeskiej. Będzie to możliwe dzięki montowanej obecnie stacji przekątnikowej, przy której wykorzystane będą dawne urządzenia zagluszające. Na zdjęciu: Przy montażu aparatury telewizyjnej: inż. inż. Mieczysław Borowicz i Henryk Wiśniewski.

CAF — fot. Drankowski

Po wojewódzkiej konferencji ZMW

PODOBAŁA MI SIĘ... KŁÓTNIA

„Bomba wybuchła” zupełnie niespodziewanie. Coś tam trzeba było przegłosować, przewodził rzucił już od prezdydialnego stołu sakramentalne: — „Kto jest za...”, gdy nagle jakiś bezwstydnym całkiem głos z sali „w kwestii formalnej”, zburzył uświęcony tyłułetnim zwyczajem gładki porządek dzienny, ba — co więcej, zmałił równie tak pięknie zainaugurowany ład i spokój obrad.

Na sali zawrzało od nietłumionych bynajmniej głosów. Ktoś z patosem krzyczał: „Koleczy, tu nie jarmark”, ktoś inny uderzył w ton patriotyczny: „Towarzysze, potrzeba nam jedności, nie. waśni”, przewodniczący od zielonego stołu z wysokości swego urzędu tłumaczył i przekładał — ale sala nie dała się uspokoić. Prezydialny stół wraz z siedzącymi za nim ludźmi przestał być „tabu”, a słowa delegata „z samej Warszawy” nie działały już, jak do wierzenia podane kanony.

Wreszcie „góra” musiała zrezygnować z nacisku. Zrozumiała (o całą godzinę spóźniła się późno), że liczenie się z tzw. głosem mas, to nie tylko sloganik, ozdabiający wdzięcznie

programowe przemówienia, ale całkiem realna konieczność — bez której ani rusz na obecnym naszym „etapie”.

Jeśli dodam do tego, iż racja była w owej kłótni po stronie sali — nie będziecie się chyba dziwić temu, że — za jednym ze starszych dyskutantów — powtórzyłam z satysfakcją w tytule: „Podobała mi się Wasza kłótnia”.

Nie bez racji poświęcałam tak wiele uwagi marginesowemu (jakby się mogło wydawać) incydentowi, który zdarzył się na niedzielnej konferencji wojewódzkiej kształtującej się Związku Młodzieży Wiejskiej. Wydaje mi się bowiem, iż charakterystyczne do doskonała — również atmosferę obrad, jak i samych obradujących. Atmosfera była wzorem swobody i szczerości, a uczestnicy obrad — przykładem ludzi, którzy wiedzą, czego chcą. Wydaje mi się, że poznałam ich w tym go-dziennym, burzliwym sporze lepiej niż podczas wielogodzinnej, zdyscyplinowanej już dyskusji, jaka rozwinęła się po nim. I dlatego łatwiej mi teraz mówić o ich projektach i planach. Wierzę, że o ich realizację będą „walczyć” tak samo uparcie, jak o respekt dla swojego zdania na konferencji. Tym bardziej, że projekty te są zupełnie rozsądne i na pewno spotkają się z uznaniem młodzieży wiejskiej.

„Organizację ZMP-owską „położyć” brak zainteresowania ze strony jej członków — powiedział jeden z dyskutantów — a było to wynikiem tego, że ZMP nie brał pod uwagę zainteresowań młodych. Po prostu kazał im się interesować tym, co było potrzebne, lekceważąc sobie zupełnie specyfikę terenu i środowiska. — Wieś chyba najbardziej na tym ucierpiała. My mamy inne potrzeby niż młodzież miejska. Pamiętajmy o tym przy układaniu programów pracy”.

Wydaje mi się, że uczestnicy konferencji, mówiąc o potrzebie podniesienia oświaty ogólnej i wiedzy rolniczej, o konieczności strawnego zaspokojenia głodu rozrywek kulturalnych, o potrzebie przypomnienia tradycji: „Wici”, TUR, czy ZWM — trafili celnie w specyfikę terenu. Zniesławione (w

(Ciąg dalszy na str. 4)

notabank GOSPODARCZY

DROGĄ POWIETRZNĄ

przewozi się w krajach Ameryki Łacińskiej buldożery, krowy, części urządzeń dla hut, a nawet próbki kawy. Ładunki towarów z grzbietów łam idą bezpośrednio na pokłady samolotów. Ogromne odległości między miastami Ameryki Łacińskiej stanowiły jeszcze do niedawna zasadniczy problem komunikacyjny. Obecnie przekonano się, że jedyne rozwiązanie stanowi transport powietrzny. Na ogół jest tańszy niż kombinowany transport lądowo-morsko-rzeczny, a jeśli nawet w niektórych wypadkach jest droższy, to mimo wszystko jest jeszcze opłacalny: mniejsze straty, niższe ubezpieczenia, możliwości dostarczenia na nowe rynki.

NAJWIĘKSZA PRZETWÓRNIA RUDY URANU

buduje się obecnie w Kanadzie. Ma ona przerabiać 6 tys. ton rudy dziennie. Jej budowę rozpoczęto w związku z odkryciem, że złoża rud uranu tylko w stanie Ontario są większe niż złoża w całych Stanach Zjednoczonych AP i wynoszą 136.787.000 ton. Wreszcie USA natomiast rezerwy rud uranowych szacuje się na 60.000.000 ton.

EKSPANSJA KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO

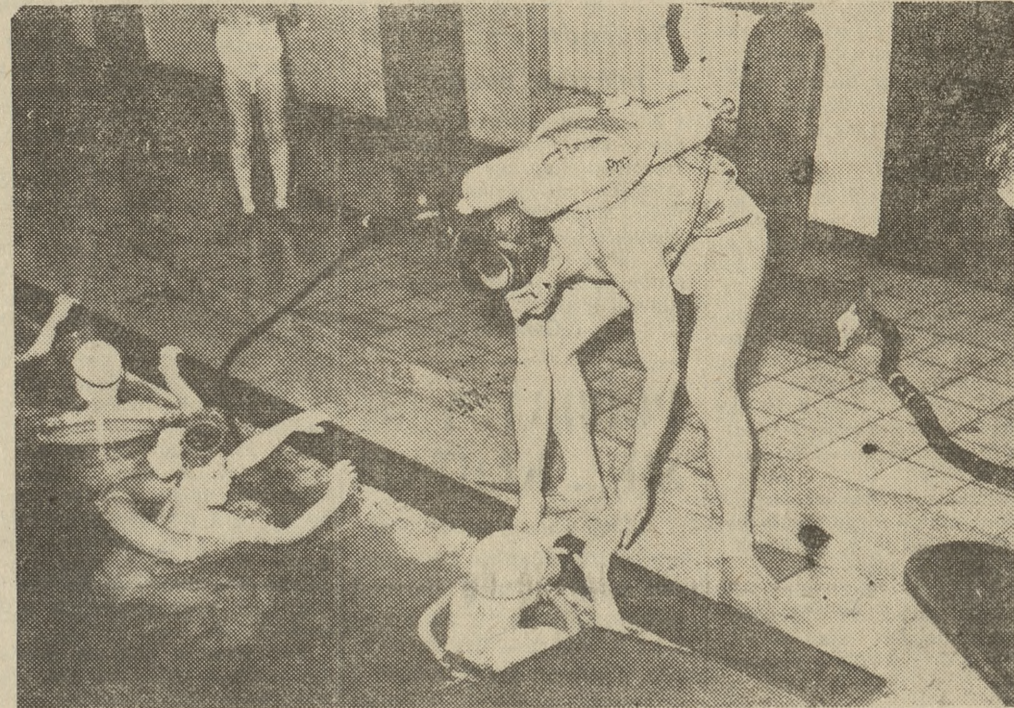
zwiększa się z każdym rokiem. Jedyne bezpośrednie inwestycje prywatne w 20 republikach Ameryki Łacińskiej wrosły w roku ubiegłym o 550 mln. dolarów. Obiektami głównych inwestycji amerykańskich są pola naftowe w Wenezueli oraz chilijskie, peruwiańskie i wenezuelskie zasoby rud żelaza i manganu.

NA ROZWÓJ KOPALNI RUDY MANGANU

w Gwinei Francuskiej Biuro Kopalni Francji Zamorskiej wyasygnowało ostatnio 1,1 miliarda franków. Spółka „Comilog”, która zajmuje się eksploatacją rud manganu w pobliżu Franceville, otrzymała ponadto dwie pożyczki, sięgające 7 miliardów franków.

115 MILIONÓW TON STALI

wytapiono w roku 1956 w Stanach Zjednoczonych A. Pórn. Jest to o 2 mln. ton mniej niż w roku poprzednim. Zmniejszenie produkcji stali prasa amerykańska przypisuje letnim strajkom, które trwały 34 dni. W roku bieżącym wytop stali ma osiągnąć 120 milionów ton.



ŁUDZIE — ŻĄBY chwilowo w basenie

Warszawski oddział PTTK prowadzi dla młodzieży szkolnej sekcję pletniarstwa. Treningi odbywają się na basenie przy ul. Rozbrat. Na zdjęciu: Instruktor Krajeński udziela uczniom ostatnich wskazówek... CAF — fot. Wolański

„Wznawiamy zerwane kontakty”

Pod tym tytułem ukazał się w „Dzienniku dla Wszystkich” w Buffalo w Stanach Zjednoczonych interesujący artykuł piora znanego dziennikarza i działacza emigracyjnego, a obecnie korespondenta tego pisma z Polski — red. Stanisława Gąsiorowskiego.

„Przykre jest czasem nazywać rzeczy po imieniu — rozpoczyna swój artykuł red. Gąsiorowski — ale są sprawy, które należy wyjaśnić w imię prawdy”. W dalszej części artykułu autor wskazuje na te więzy, które kiedyś łączyły ośmiomilionową Polskę Zagranicą w okresie przedwojennym, a które po dziś dzień pozostają zerwane.

„Zjął jeszcze działacze i publicyści z tych czasów — pisze dalej red. Gąsiorowski — którzy wnieśli swój wkład do dzieła tej współpracy. Są oni na kontynencie i za Oceanem. I w kraju ocalała ich gromada z wojennej zawieruchy. Niestety, okres miniony, który rzucał cień na życie polskie w kraju, nie dopuszczał do głosu żadnej myśli społecznej o regeneracji przedwojennych form kontaktów z wychodźstwem.”

Jakżeż ostatecznie wniosek wysnuwa red. Gąsiorowski ze swych refleksji? Przede wszystkim jeden — zmarnowany wielki kapitał. Możliwości współpracy emigracji z Macierzą trzeba teraz w dwójnasób odrobić, budząc drzemające w ludziach siły potencjonalne. Obecnie po październikowym przełomie, kończy swój artykuł red. Gąsiorowski, „nadszedł wreszcie czas na wznowienie zerwanych kontaktów z Polską Zagranicą”.

W. Dudincew

NIE SAMYM CHLEBEM

Odcinek trzeci

— Kiedy było mi ciężko, nieznanemu protektorowi przysłał mi 6 tysięcy... — dodał Dmitrij Aleksiejewicz. — A świadek Drozdowa sprzedał swoje futro. Mówmy otwarcie, Nadejdo Siergiejewna! Podpisaliście fałszywe zeznania.

Dmitrij Aleksiejewicz żartował, lecz wyraz oczu miał poważny, jak gdyby zapomniał się uśmiechać.

— Czy tak było? — zapytał major.

— Tak — cicho potwierdziła Nadzia.

— Pewnego razu przyszła z biblioteki i powiedziała: „Znalazłam interesującą...”

— To wszystko wasze prywatne sprawy — przerwał przewodniczący.

— Gdyby nie Drozdowa, nie byłoby tego tajnego wynalazku! — krzyknął Dmitrij Aleksiejewicz.

— Przywołuję oskarżonego do porządku — przewodniczący zastukał ołówkiem. — Świadek Drozdowa, jesteście wolni. Oskarżony, czy chcecie jeszcze coś dodać do tej całej sprawy?

— Nie, dziękuję. — Dmitrij Aleksiejewicz usiadł i potrząsnął siwą głową. Wszystko już powiedziano.

— Sąd udziela wam ostatniego słowa.

Nastąpiła długa męcząca cisza. Dmitrij Aleksiejewicz siedział bez ruchu wpatrzony w stołową nogę.

— Słuchamy was Łopatkin. Nie macie żadnych życzeń?

— Nie.

— Sąd udaje się na naradę — przewodniczący wstał.

Sędziowie skryli się za bocznymi drzwiami. Sekretarz po-

kwitował przepustkę Nadzi i Maksutence i powiedział, że świadkowie mogą odejść ze względu na zakończenie rozprawy.

...Sala, do której udał się przewodniczący i członkowie trybunału, prawdopodobnie stanowią kiedys gabinet magnata. Zachował się w niej olbrzymi komin, w którego ciemnym wnętrzu widniało kilka butelek od atramentu. Wysoki sufit obramowany był masywnymi ornamentami. W sali znajdowały się dwa stoły, na których stały kałamarze, wykonane z plastiku, kilka krzeseł oraz kanapa obita czarną ceratą, na którą z miejsca rzucił się przewodniczący.

— Zuch Abrosimow — powiedział zapalając papierosa. — Właściwie przeprowadził śledztwo. Gdyby przesłuchiwał pierwszą Drozdową, ona z miejsca porozumiałaby się z Łopatkinem, ten odpowiednio by ją przygotował i na rozprawie wynikłoby powikłanie. A tak jej zeznania idą po naszej myśli.

— Taaak — przeciągnął niepewnie major, który stał przy oknie i paląc papierosa patrzył na ulicę.

— Między innymi w ten sposób właśnie myślałem. Obecnie Nadzia domyśli się i powie: Rzeczywiście jestem współautorką — strzepując popiół z papierosa na czubek buta ciągnął dalej przewodniczący. W przeciwnym razie trzeba by wezwać świadków na ponowne badanie. Pojedynczo! Ha! Przeprowadź ekspertyzę i następnie ją ponowić.

— Musimy przede wszystkim ustalić, czy czyn, o które posądzają oskarżonego, rzeczywiście zdarzył się — pod-

pulkownik wypuścił kłab dymu i wystawił palce, aby przez liczyć dowody.

— Czyny zarzucane oskarżonemu rzeczywiście istniały i sądzę, że nikt temu nie zaprzeczy. Powierzył tajemnicę. Bez względu na to czy udostępnił wgląd w dokumenty, czy ustnie zdradził tajemnicę, czy też wreszcie nienależycie zabezpieczył powierzchnię mu sprawy — wszystko świadczy przeciw niemu. Zauważ, jak prowadzący sprawę przedstawia to zagadnienie: niekoniecznie trzeba rozgłosić tajemnicę; wystarczy ułatwić do niej dostęp obcej osobie.

Należało jednak wezwać na rozprawę przedstawiciela odbioru i generała. Oni obaj otrzymali polecenie.

— Widziałeś jak Łopatkin zeznawał na końcu? Twierdzisz, że trzeba było wezwać przedstawiciela odbioru Zacharowa. Lecz cóż z tego jeżeli potwierdziłby on nawet zeznania Łopatkina? Oskarżony nie miał prawa brać Drozdowej na współautorkę projektu i całą sprawę winien trzymać przed nią w tajemnicy.

— Przecież ona już wcześniej znała konstrukcję i pomysł wynalazku...

— W nietajnym wydaniu. Lecz potem doszły dwuslojowe rury. Specjalne przeznaczenie... Pojawił się nadruk: „Tajne”. Zmienia się sytuacja.

— Przecież Drozdowa brała udział w powstaniu projektu! — major zwrócił się ku przewodniczącemu i jego zdenerwowane „o” zadźwięczało w gabinecie. — Pomyśl ten, który nazwę pomysłu nr 2 należy zapisać na konto Drozdowej.

(Dokończenie jutro)

Moje trzy grosze

Na temat „gdubg”, o pewnych „staruszkach z pieskiem” i znudzonych młodzieńcach — czyli o wielkiej wyspie megalomanii

Bodajże to „Dokłady Świata” — uroczyście czytelniców ankietę pod wymownym tytułem: „Co bym zrobił, gdybym był Gomulką”. Z powodu „Szpilek” nie znamy dokładnych wyników tej ankiety. A szkoda. Odpowiedzi na pewno byłoby wiele. W ostatnich miesiącach bowiem mieliśmy niebywałą urodę na politykę. I to maści najrozmaitszej. Od Piaseckiego do Osóbki-Morawskiego. Ważny, Polacy, lubimy szarżować, jak mało kto.

Niech mi więc również będzie wolno pofantazjować na nasz ulubiony temat: „gdubg”...

Otóż, proszę Rodaków, gdybym był Gomulką, w te pędy zaopatryłbym się w solidny kilof i łopatę i ruszyłbym na poszukiwanie od powiednio miejsca. Dzięki tajemniczemu fluidom tudzież danym statystycznym byłby PKPG, znalazłbym je natychmiast, np. „pod tą gruszką, gdzie drzemiał Kościuszko” i wykopalibyśmy przepiękny skarb, skarb, jak się patrzy. W dolarach, twardych i miękkich. Za tę kupę forsy z dziecianną łatwością mógłbym, co dzie sięm u obywateli PRL zafundować samochód, rakietę międzyplanetarną tudzież zegarek z wodotryskiem, i małym, gustownym haremem. I jeszcze litra na głowę co drugi dzień, a w sobotę półtora. Żyłoby się, bracie, w poważaniu i o gólnej estymie Rodaków, miałoby się, panie, i mowy i pomnik na placu Wolności, lub na szczycie Pałacu Nauki i Kultury, inne narody przyjeżdżałyby do nas na naukę. Wszystko zależy właśnie od śmiesznej drobiazgu: od znalezienia skarbu, od wyszukania tej gruszki, pod którą Kościuszko uciął sobie drzemkę... Ha, jaki byłby wtedy ze mnie Gomulka!

Pracuję w redakcji. Nie ma tygodnia, by nie zjawiał się u nas jakiś facet z nowym, świetnym programem politycznym. Zupewnie, jak ów „staruszek z pieskiem” z wiersza Gałczyńskiego, co to długo siedział, w tej swojej grocie i „dłużej nie może, skumbrze w tomacie”. Nigdy nie wiadomo, co taki staruszek wymyśli. A wymyśla — skumbrze w tomacie! — podwójnie: najpierw „koncepty”, a potem redakcji, że tej „koncepty” upowszechnić nie chce wśród narodu.

No, cóż — ze staruszkami bywa rozmaicie. Ale przeczytajcie uważnie czasopismo. Namnożyło się u nas publicystów, że hej. Ten chce żeby rządził... publicyści, tamten — żeby polityką zajmowali się profesorowie. Każdy odkrywa swoją Amerykę — i czeka, aż aniołowie pańscy zlecają na swych skrzydłach na ziemię i odwalą robotę za niego.

Odkrywcą bardzo jest dumny ze swej Ameryki. Toteż obwieszcza swe nazwisko olbrzymią czcionką. Wygląda to mniej więcej tak:

SYLWESTER PAFNURY PSTROSZKA

a pod tym małym tytułem: Moje poglądy a sprawa narodu.

Z artykułu przede wszystkim wynika, że Sylwestra w przeszłości okrutnie gnębiono. Temu w ramach kultu w tonie kiosków „Ruchu” nie sprzedawano „Przekroju”, innemu w okresie Berii o godzinie drugiej w nocy nie chcieli udostępnić maści na odciski.

Następnie S. P. Pstroszka daje do zrozumienia, że jest starym wytrawnym dziennikarzem. Że jemu już dawno, uważając, myśli „klebyły się jak mrówki pod czepem”. Boże, jakie one śliśkie” były, te myśli-mrówki. Taki właściciel śliśkich mrówek wszystko wie, wszystko prze-

myślał i przeżył, nie go nie zdziwi, nie nie zaskoczy. Istne skrzyżowanie Prusa z Proustem — mimo że Sylwestro Pafnury jeszcze kilka lat temu chodził w krótkich porciętach. On, naiwny ludu, otrzymuje po kilkanaście listów od czytelników dziennie. On wie wszystko — i tylko przez głupi przypadek nie został Gomulką.

Nie, nie jestem zasuszonym facetem z długą brodą. Ale poobserwujcie młodzież. Miejsce dawnego tepego aktywisty w przydeptanych buciorach zajmuje powoli elegancki francik w botkach na sznurku, z krawatem i złotą miną. Tak się jakoś dzieje, że potrafi on niejednemu narzucić swój styl. Styl własny, cholernie polski. Taka mieszanina Koriana z piątą wodą po dawnym Sartre. Inna młodzież, prosta i szczerą, trudno wytrzymuje konkurencję. Po dawnemu nie potrafi czarować. Jak dawniej poddawała się tyranii „etatowych rewolucjonistów”, tak teraz często daje się wodzić za nos znudzonym mędrcom.

Powiecie, że nasza młodzież wyrosła w okresie tragicznym. Okupacja, stalinizm, brak wiary w autorytety. Młodzież na nowo, z trudem, odnajduje swoją drogę w gąszczu niełatwych spraw współczesności. Ze wiele nie rozumie, że — taki to już przywilej młodości — odkrywa świat na nowo i po swojemu, nie zważając na kierując się zimnym rozsądkiem.

Dobrze, że młodzież jest młodzieńcza. Ale, u licha, skąd młodzieńczość i świeżość obok zarozumiałstwa i znudzenia? Gdzie serce? Można zrozumieć niecierpliwość, ale po kiego diabła go dzić się na pozę, na czarowanie, na „pic”?

Myślę, że tacy znudzeni młodzieńcy są bardziej niepokojącym zjawiskiem, niż staruszkowie z pieskami.

Mamy postulatów na kilka dobrych stuleci. Nawet wybraliśmy już i mniej więcej wiemy, co robić. Aniołowie nie chcą jakoś sfrunąć do nas z nieba, dlatego musimy wiele zrobić sami, własnymi rękami i głową.

Czy potrzebna jest nam także dyskusja? Jak najbardziej! Po prostu dlatego, że mamy wiele do zrobienia i nie bardzo wiemy jak. Taka właśnie dyskusja jest ogólnie potrzebna.

Anglicy mają dobry zwyczaj. W londyńskim Hyde Parku występuje od lat swój styl kłóć się. Każdy może tam referować swoje poglądy choćby przez tydzień, bez przerwy obiadowej. Może gadać, co mu ślina na język przyniesie: o seryze szwajcarskiej, włoskich nudystach i bizantyjskim cesarstwie. Może wychwalać pod niebiosa zwyczaj Eskimosów, teorie Freuda i obyczaje Dalaj-Lamy.

Kto wie — może i u nas warto by, np. w Parku Kasprzaka, koło fontanny, zainstalować coś podobnego?

Łacek

Jeszcze o ul. Owsianej

Historia zbyt poważna, żeby była wesoła

Na początku były wieści głuche i ponure. „Przy Owsianej zajęto szturmem niewykończono jeszcze mieszkania, okupując je z siekierami w rękach”. Było to — w listopadzie ub. roku. Jeden z kolegów wyprawił się więc na zagrożony teren i... nikt go nie zabił. Dowiedział się natomiast, że część nieprawnych lokatorów, to ludzie będący u

szczytu rozpacz, którym dalsze przebywanie w starym mieszkaniu groziło nawet śmiercią. Część z nich przestała już wierzyć w uczciwą kolejność przydzielania mieszkań, a niestety brak wiary miał swoje konkretne źródła. Nie będę o nich pisać. Nie jestem bowiem zwolenniczką wygłaszania jereńców o przyszości. Chcemy jednak wszyscy, aby teraźniejszość nasza była inna, a przyszłość coraz lepsza. I tu właśnie „leży pies pogrzebany”. Nie wolno takiej sprawy — jak ta z ulicy Owsianej wciąż zawieszać w próżni pustych przyrzeczeń i urzędowych obiecanek. A przecież od czasu nielegalnego wprowadzenia upłynęło już prawie 3 miesiące.

Na początku grudnia z inicjatywy przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala, przedstawiciela „Życia Warszawy”, redaktora Jacka Wołoskiego oraz przedstawicieli naszej redakcji, przy aprobacie Prezydium MRN — rozpoczęła pracować komisja społeczna, powołana dla opracowania i zapropowania jakiegoś ludzkiego rozwiązania zadowalającego zainteresowanych.

Przeprowadzono wizje lokalne we wszystkich poprzednich mieszkaniach „dzikich” lokatorów. Komisja w swej pracy opierała się na duchu naszego prawodawstwa — mimo, że jego litera formalna została pogwałcona. Samowolni lokatorzy potrafili ocenić ten punkt widzenia. Zaproponowano 29 z nich aby wrócili na stare mieszkania, z tym, że 20 — ze względu na fatalne warunki mieszkaniowe i długoletnie cierpienie, a bezskuteczne wyczekiwanie — otrzymali zapewnienie przydziału mieszkania w okresie do końca III kwartału br. W 33 przypadkach zaproponowano mieszkania zastępcze. Trzeba podkreślić wysoki stopień uspołecznienia ludzi, którzy mają w ręku przydziały na mieszkania przy ul. Owsianej potrafili zająć obiektywne stanowisko w stosunku do zajmujących bezprawnie ich własności.

Tak więc w połowie grudnia podjęto społeczną decyzję w sprawie ulicy Owsianej, którą — powtarzamy to — zatwierdziło Prezydium MRN. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie opieszałość władz kwaterunkowych. Decyzja komisji została zakomunikowana wszystkim „dzikim” lokatorom, łącznie z podaniem sankcji karnych w razie jej nieposzanowania. Kilku mieszkańców z ul. Owsianej natychmiast się wyprowadziło. Podobno jednak mają zamiar

wrócić, gdyż wobec pozostałych — uparcie okupujących nowy dom — nie stosuje się żadnych rygorów ustalonych przeciwko nim.

Przykro jest słuchać — rozgoryczonych do ostateczności ludzi, czekających od tygodni na realizowanie swojego przydziału — a relacjonujących sposoby załatwiania tych spraw w Prezydium MRN lub Wydziale Kwaterunkowym. Zna się przecież miejscowe władze i chciałoby się je szanować, lecz takie chwytaki... udawanie nieobecności czy obiecanki typu „może w maju może w grudniu” są naprawdę nieporadne i autorytetu nie przysparzają.

Czas chyba największy zakończyć smutną sprawę ulicy Owsianej, komisją postawioną w komisji. Trudności w wyszukaniu dla pewnej części „dzikich” lokatorów lokali zastępczych nie mogą być usprawiedliwieniem Wydziału Kwaterunkowego, bo przecież translokacje można przeprowadzić etapami, sukcesywnie. Trzeba — moim zdaniem — zacząć w końcu coś robić, bo cierpliwość ludzka też ma swoje granice. (AZ)

TOJOWO

Bujają wszędzie jednakowo

Sędzia miejski z Union City (USA), skazał Chestera Brońskiego, lat 32, na 25 dol. kary za „upicie się cygarem”. — Broński stał przed władzą oskarżony o lekkomyślną jazdę. Powiedział, że nie poczuwa się winnym. Wypil „tylko cztery piwa”, ale właściwie cygaro zaemilo mu głowę i spowodowało, że jechał zygżakiem po ulicy.

(„Gwiazda Polarna”)

Nagroda wędkarska prezesa związku

Rokrocznie związek wędkarski w Suffolku (w Anglii) ofiarowuje nagrodę najbardziej szczęśliwemu rybakowi. W ub. roku nagrodę tę przyznano jednemu z przesyłanych listów. Wyłowił on... sekretarke klubu, która przypadkowo wpadła do wody.

(„Gwiazda Polarna”)

PODOBAŁA MI SIĘ... KLÓTNIA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

mieście! świetlice i amatorskie zespoły, o które z uporem biło się ZMP we wszechklich kołach — urządzane te raz z sensem dla chłopców i dziewcząt wiejskich, zdobędą na pewno uznanie.

Jedna tylko wypowiedź wzbudziła trochę nieufności i o baw. Mówił ktoś o pilnej potrzebie przekształcania starych kół ZMP-owskich w nowe grupy ZMW. Nie wiem, czy taka administracyjna droga budowania nowego związku jest najszybsza. We mnie (i... chyba nie tylko we mnie) budzi ona — uzasadnione doświadczeniem — opory. Jeśli organizacja ma być nowa — budujemy ją po nowemu, wystrzegając się starych (zwłaszcza kiepskich!) wzorów. Nie będzie to chyba „szkalowaniem ZMP” (którego obawiał się jeden z mówców), jeśli powiem, że uczucia, jakimi młodzież obdarza będzie nowy związek, powinny być zupełnie odmienne od tych, jakimi darzono powszechnie ZMP i jego aparat.

Na wojewódzkiej konferencji ZMW, w której brali udział delegaci wszystkich powiatów, wybrano również nowy Wojewódzki Komitet Organizacyjny w składzie 37 osób. Przewodniczącym prezydium został młody nauczyciel z Koźmina (pow. Krotoszyński) — Foltynowicz, zastępcami: B. Pawlacyk i E. Dembowski.

(w. ch.)

NOWE KSIĄŻKI

WOLSKI WŁODZIMIERZ: Domek przy ulicy Głębokiej. Opracował T. Jodełka. Ilustr. dobrano z „Tygodnika Ilustrowanego”. W-wa 1956, PIW, cm 20x13, s. 477, 2 nłb. Pl. zł. 15.40.

Wolski zachował się w pamięci potomnych przede wszystkim jako twórca librett do oper „Halka” i „Hrabina” St. Moniuszki. Rząd ko kto z dzisiejszego pokolenia zna dzieje tego poety, należącego w latach czterdziestych w. XIX do Cyganerii warszawskiej — głownego ogniska kultury — występującej z hasłami postępu społecznego, zwalczającej nieuctwo i zklamane „wyższych sfer”. Wolski, uczestnik ruchów rewolucyjnych lat 1881—1883, plewca powstania styczniowego, po jego upadku udał się na emigrację, w Brukseli razem z Lelewalem należał do Zjednoczenia Demokratycznego, umierał z dala od ojczyzny w r. 1882. W utworach poetyckich ówrokiem jego zainteresowań jest krzywdą chłopstwa, w powieściach — miasto i plebs miejski. Domek przy ulicy Głębokiej, zaliczany do najlepszych powieści Wolskiego, jest holdem, złożonym przez autora pracowitości, serdeczności i ofiarnego patriotyzmu ludu rze mieśninnego Warszawy, jak również próbą ocalenia w pamięci po koleni uliczek zburzonych pod budowlę Cytadeli.



We Włoszech już myślą o sezonie wiosennym. Na słynnych „hiszpańskich schodach” w Rzymie, w promieniach styczniowego słońca, fotograf robi zdjęcia pięknej modelki w nowym fasonie kostiumu wiosennego.

Fot. — CAF

DWA TYGODNIE W DESSAU

W Dessau odbywają się — wiosną — coroczne festiwale wagnerowskie — informuje Alicja Dankowska. Oczywiście gra się prócz tego inne opery. Dessau posiada najbardziej nowoczesną i największą scenę w NRD. Jest to scena szulflakowa, umożliwiająca błyskawiczną zmianę dekoracji, o wiele sprawniejsza niż nasze pocziwe obrotówki. Obrazy uzyskuje się nadto przez projekcję filmową. Na scenie stoja nie tyle dekoracje, co aluzje do dekoracji.

A jak przedstawiają się spektakle w Dessau od strony muzycznej?

— Orkiestra jest ogromna i doskonała artystycznie. Z solistów wyróżnić postać tytułową „Holendra”. Jest nią Mathias Klein, bohater baryton, o wyjątkowej ekspresji. Byłam jego partnerką jako Sena. Śpiewałam pod wspianą batutą dyr. Górzyńskiego. Pierwszy to po wojnie występ obok krajowców, jako interpretator Wagnera w Dessau. Aby nie wyłamywać się z całoci przedstawienia, specjalnie opanowałam swoją partię w języku niemieckim.

A oto recenzje o nas — Alicja Dankowska wyjmując z torebki numer 13 „Mittel-deutsche Neueste Nachrichten” (16. Januar 1957):

Czytam: „Senta porwająca i prawdziwie humanistyczna kreacja Dankowskiej — godna podziwu. Wielki, okragły głos sopranowy, który zdaje się nie mieć żadnych trud-

Rozmowa z dyr. Górzyńskim i Alicją Dankowską po powrocie z NRD

ności, o zdumiewającej i niezawodnej pewności w dramatycznej „górce”, jak i o najdelikatniejszej powieściowości pianissimo”.

A oto sąd krytyka Albrechta Kortuma (w tej samej gazecie) — o całoci przedstawienia, które prowadził Zdzisław Górzyński:

„Wykonanie uroczyste, godne tradycji wagnerowskiej Dessau. Wieczór o najwyższej wartości estetycznej i etycznej”.

Gratuluję Dyrektorowi takich recenzji i z kolei jego pytam o szczegóły wielkiego sukcesu.

— „Holendra” prowadziłem bez przerwy, jako wielką baladę romantyczną — odpowiada zagadnięty.

— Po zakończeniu każdego aktu scena w Dessau tylko się ściemnia! Podczas orkiestralnych łączników przesuwają się szufladki z dekoracjami. Publiczność wstrzymuje się od braw, aby nie rozprząsać nastroju. Taki tam jest zwyczaj. Owacja — niezapomniana owacja — nastąpiła dopiero po Finale. Zostałem zaproszony do Dankowskiej, na kilka występów, w czasie trwania festiwalu — w kwietniu. Powróżyliśmy wtedy „Holendra”.

— Jakże są dalsze plany zagraniczne Dyrektora?

— Nowy rok zaczął się u

mnie pod znakiem podróży artystycznej. Mam szereg dalszych zaproszeń, na koncerty zagranicą.

— Czy daty są już sprecyzowane w kalendarzu?

— Tak. 21 lutego dyryguję w dużej Hali Koncertowej w Görlitz. W programie utwory Zelenkiego, Dworaka i Mozarta. 25 lutego prowadzę w Dreźnie „Carmen” w Państwowej Operze. Z końcem marca będę w Berlinie — z „Halką” w Staatsoper. Na marzec mam również zaproszenie do Radia Paryż, chociaż nie wiem, czy czas mi pozwoli... We wrześniu znowu jadę do Dessau z Alicją Dankowską. Będzie to otwarcie nowego sezonu, który zainaugurujemy „Halką” Stanisława Moniuszki.

(Rozmawiał: K. N.)

MARYNARKA

z Anglii
SPODNIE
z Ameryki

„Książę Windsoru, który nie wie co robić z pieniędzmi, ujawnił, że marynarki szyci mu krawcy w Londynie, a spodnie specjalnie w Stanach Zjednoczonych. Książę dodał dowcipnie: „Zawsze robię sobie ubranie w dwóch różnych miejscach, ale obydwa różniwi pochodzą od tego samego dostawcy”.

(„Gwiazda Polarna”)



Irena Thirer, przedstawicielka dziennika „New York Post” (pośrodku) wręcza nagrodę krytyki filmowej Nowego Jorku za rok 1956 najlepszej parze aktorów: Ingrid Bergman — za jej rolę w filmie „Anastazja” i Kirkowi Douglasowi za rolę w filmie „Pasja życia”.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych w tartakach na terenie pow. Gorzów, Strzelce, Sulęcina i Skwierzyna zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego w Gorzowie Wlkp. Wymagana jest teoretyczna i praktyczna znajomość rejestrowej księgowości przemysłowej. Zgłoszenia kierować pisemnie lub osobiście — Rejon Przemysłu Leśnego Gorzów Wlkp., ul. Świerczewskiego 85. K236

Inżyniera z praktyką w budownictwie na roboty wodno-kanalizacyjne i c. o. zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. Zgłoszenia w dziale kadr. K436

Do 100 robotników sezonowych w rolnictwie i budownictwie na przyszłych lepszych warunkach pracy, zatrudni po 1. 2. br. Zespół PGR Bytów, pow. Szamotuły, stacja kol. Kaźmier Wlkp. Zgłoszenia kierować pod wyżej wspomnianym adresem. K445

Inspektorów plantacji, doświadczonych rolników, zamieszkałych Poznań — Wrocław — Opatów — Gdańsk poszukuje Hodowla Roślin. Zgłoszenia: Tow. Handlu Zbożem p. z. p. Krawców, ul. Warszawska 19. 2333g

Kwalifikowanego kierownika i księgowego na gospodarstwo o wysokim poziomie hodowli bydła, owiec i nasennictwa poszukujemy. (Gleba dobra, łąki zalewowe.) Zespół Hodowli Zarodowej Osowa Sien, pow. Wschowa, woj. Zielona Góra. K470

2 kierowników gospodarstw z wykształceniem i długoletnią praktyką poszukujemy na dobrze prosperujące gospodarstwa nasienne na własnym rozrachunku. Uposażenie wg U. Z. Po zaangażowaniu zwrot kosztów podróży. Zespół PGR Komaszewo, poczta Wiko, pow. Leńbork, stacja kolejowa Wrzeszcz k. Łęby. K469

ZAKUPIMY MASZYNY dla przemysłu konfekcyjnego:

1. dziurkarkę
 2. obrzucarkę
 3. gilotynę
- dla przemysłu metalowego:

1. nożyce rolkowe lub gilotynę do cięcia blach do 6 mm.

Oferty z podaniem ceny prosimy kierować do Kościelskich Zakładów Przemysłu Terenowego, Kościan, ul. Dworkowa 1. K438

Praca

Dwóch fryzjerów potrzebnych. Poznań, Głogowska 84. 1881g

Pomoc domowa z dobrymi poleceniami potrzebna raz. Poznań, ul. Szamotułska 42 m. 3, I piętro. 12292p

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 1 m. 7, I piętro. Zgłoszenia rano. 2395g

Pomoc z referencjami do domu lekarza potrzebna. Poznań, Libelta 22 m. 6, tel. 20-47. 12552p

Gospośnia dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Szkolna 3, galanteria. 2076g

Specjalistka do szycia krawatów (wskazywane wstawki) potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2065g.

Inteligentna przyjmie pracę na 1/2 etatu, nawet za bardzo małym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2070g.

Czeladnik krawiecki, czeladniczka i recznikarka potrzebni. Poznań - Podolany, Cichocińska 9a, dojazd autobusem z Winiar. 2090g

Nauka

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejszcowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych 1669g

Tańców nowoczesnych, luźnych (wskazywane wstawki) potrzebna zaraz. Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a, parter. 1886g

FARTUCHY

plóciennne, białe i kolorowe, pudełka tekturowe Ø 22 cm, wysok. 7 cm, aparaty tlenowe typ FSR-51, kompletne, tkaninę ubraniową, denka sosnowe Ø 29 cm do beczek, listwy korkowe we wszelkich wymiarach, różny sprzęt p.-pożarowy (drabiny przystawne, gaśnice, węże, helmy, pasy bojowe, topory, rękawice azbestowe, ubrania azbestowe itp.), chemikalia: boraks techniczny, nadboran sodu, fosforan trójosiad

posiada do zbycia

ZJEDNOCZENIE PRZEM. MLECZARSKIEGO w Poznaniu, Składowa Zbytu, ul. Składowa 5, telefon 48-36. K473

Prof. matematyki udziela lekcji. Poznań, Szamarzewskiego 16 m. 6. 2019g

Magister udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 2048g.

Kupno

Kupię pianino w dobrym stanie, dobrej marki. Oferty kierować: Wrocław, Kaszubska 3/6, Wajsy. K424

Pianino lub fortepian kupię. Poznań, Koszńskiego 2a m. 26. 2079g

Srebro — złom lub fason kupię. Poznań, Koszńskiego 2a m. 26. 2080g

Włosie, szczecinę, inne surowce szorstkarskie kupię; Marian Celler, wytwórnia szcetek, Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 2352g

Kupię pierścienie z brylantem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2023g.

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2034g.

Łódówkę rzeźniczną kupię. Poznań, Czerwonej Armii 73 m. 6a. 2052g

Taksometr kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 2069g.

Tarcie — deski grub. 10 do 30 mm każda ilość kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2032g.

Piec cukierniczy, gazowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2097g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławka 13. 1724g

Przecier pomidorowy w beczkach, większą ilość sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2030g

Piekarnik cukierniczy gazowy, nowy sprzedam. Pawłowska, Opole, Konkurska 3. 12471p

Motor elektryczny 7,5 KM, piec kaflowy biały i piec „Junkers” do łazienki sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 2087g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Korzystnie sprzedam 4 obrotowe urządzenia fryzjerskie. Czesław Szymański, Kotlin 114, pow. Jarocin. 2074g

Fortepian koncertowy, rower męski, projektor 16 mm sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 15 m. 8. 2081g

Sprzedam większą ilość kamieni do zapalniczek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2091g.

Motocykl BMW 350 ccm, w idealnym stanie sprzedam. Stanisław Głezek, Środa, Nowy Rynek 7. 2094g

Motor na ropę S-60, 12 KM, jak nowy sprzedam. Aleksander Łuczak, Damaśkiewicz, Janowiecka 17, poznańskie, tel. 68. 12554p

Sprzedam wóz na resorach, dźwigowy, 3-osowy na gumach, nośność 12 ton, cena 18 000 zł oraz 4 opony nowe 750x20. Edward Szopa, Głogów, Mickiewicza 68. 12556p

Wielki wybór sukien wieczorowych i balowych. „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7. 2386g

Magnetofon nowy, najnowszy model sprzedam. Poznań, Findera 18 m. 1 (Rynek Łazarski). 2555g

Sprzedam suknię ślubną welon (średnia figura). Poznań, Dzierżyńskiego 11, m. 22. 2109g

Narzędzia i warsztat cieślarski oraz motor do łodzi tylny i motor elektryczny do pralki sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 121 m. 12. 2120g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej matki, siostry, teściowej i babci, sp.

Helena Klimczak

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Bożego Ciała w piątek, dnia 1 lutego br. o godz. 8.

O tym zawiadamia, strapiłona córka

2544g

Dnia 29 stycznia 1957 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku, przeżywszy lat 26, nasz pracownik, sp.

Kazimierz Talarczyk

Cześć Jego pamięci! Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierodźwicznej „Las” w Poznaniu K497

Dnia 29 stycznia 1957 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka, siostra, teściowa, babunia i szwagierka, sp.

z Handkowskich

Stanisława Binek

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lutego br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z rodziną

Poznań, Staszica 4 m. 1. 2518g

HYDROFORY

(automaty wodociągowe — zbiorniki stojące o pojemności 750 i 1 000 litrów)

do zasilania wodą obiektów nie podłączonych do miejskiej sieci wodociągowej

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

instytucjom, szpitalom, spółdzielniom produkcyjnym i rolnikom

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Poznań, ul. Marcełińska 17/19,

Sekcja Zbytu, tel. 634-51, 634-52.

K336

WOJEWÓDZKI ZARZĄD PGR

WARSZTAT NAPRAWCZY PAŃSTW. GOSPODARSTW ROLNYCH W KOŚCIANIE, WOJEW. POZNAŃSKIE, ul. Młyńska 5b, stacja kolej. Kościan, tel. 523

PRZYJMUJE DO NAPRAWY

wszystkie maszyny wchodzące w zakres rolnictwa i urządzeń przemysłu rolnego jak: gorzelnie, krochmalnie, płatkarnie, syropiarnie, suszarnie oraz inne prace monterskie.

SPECJALNOŚĆ: budowa nowych skrzyń ogniowych do lokomobli, naprawa kotłów wysokopiętnych oraz spawanie elektryczne przez spawaczy dyplomowanych.

Wykonujemy również wszelkie prace wulkanizacyjne opon i dętek.

K437

Zamienię 2 pokoje z urządzeniem kuchni, łazienki, na łazienkę, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2015g.

Dwie studentki V roku AM poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2021g.

2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, garażem, willowe zamienię na 3-pokojowe (Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2025g.

Dwa pokoiki z kuchnią, samodzielną, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielną (Jeżyce, Ostroróg). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2049g.

Zamienię dużą ubikację, nadającą się na warsztat, w pobliżu Parku Kasprzaka, na mieszkanie samodzielne, najchętniej Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2057g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią na podobne, wzdłuż 3 1/2 pokoju z kuchnią, Poznań, Strzalsowa 3 m. 23. 1990g

Lokal 32 m² suterenu (nadający się na warsztat) zamienię na mieszkanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1992g.

Zamienię pokój z kuchnią, z przynależnościami na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1994g.

Zamienię dwa oddzielne mieszkania pokój z kuchnią i przynależnościami i pokój duży z urządzeniem kuchni na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1995g.

Zamienię pokój 8 m² z urządzeniem kuchni na większy. Dobre warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1998g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, łazienką (Jeżyce), na podobne (Solacz — Winiary). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2006g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, duży hall, komfort z telefonem oraz pokój samodzielny z osobnym wejściem (śródmieście) zamienię na 4-5 pokoi z kuchnią, łazienką, blisko tramwaju. Wiadomość: Poznań, tel. 88-54. 2394g

Władysław Greczanik

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona żona z córeczką i rodziną

Poznań, Warszawska 31. 2659g

Przewielebnemu Duchowiśtnemu, Krennym Delegatowi, PP. Profesorom, Znajomym, Pracownikom Kolejowych Zakładów Gastr. Lokatorom, Młodzieży szkolnej, Wszystkim, którzy złożyli wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty oraz za udział w pogrzebie sp.

Mariana Wesołowskiego SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Winogrody 63. 2396g

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA w Poznaniu

zawiadamia P. T. Klientelę

O OTWARCIU

nowoczesnego ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO

PRZY PLACU MŁODEJ GWARDII 1.

Salon Damski obsługuje p. Janusz z zakładu nr 2 przy ul. 27 Grudnia.

K465

KOMPLETNE URZĄDZENIA

warsztatu wulkanizacyjnego jak: muldy uniwersalne samochodowe, muldy traktowe, stoły do wulkanizacji dętek, stoły do renowacji obuwia gumowego, zdzieracz opon, zanurzacz dętek, rozwieracz mechaniczny i ręczny

sprzeda

jednostkom uspołecznionym i nieuspołecznionym

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ŚLUSARSKO - MECHANICZNA

IM. „OBROŃCÓW WESTERPLATTE”

w Gdańsku, Szuwary 9, tel. 318-82.

K432

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Poznań, ul. Hłbnera 6

wykonuje

ZLECENIA W ZAKRESIE:

budowy i remontów kominów fabrycznych, obmurzy kotłów parowych, remontów pieców piekarniczych, budowy pieców muflowych oraz zakładanie instalacji grzewczych.

Prace wykonuje się na terenie całego kraju

K453

Nieruchomości

Wznieść w dzierżawę domek z ziemią lub parcelę opłotowaną na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1895g.

70 lub 90 morgów ziemi z budynkami zamienię na dom z działką ziemi lub ogrodem w miejsc. Lisiecka, Cwierdzin, pta Witkowo, pow. Gniezno. 12290p

Domek trzypokojowy z obszarem siedmiomorgowym (Wagrowiec) 78 000 zł, parcie: 1600 m² okolica Poznań — Wschód 30 000 zł, od 2500—3000 m² wśród lasów i jezior, blisko stacji kolejowej (Promno) od 16 000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 1921g

Kto odstąpi udział w spółdzielni domków jednorodzinnych ewentualnie parcie w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1934g.

Zamienię połowę willi z wyłączną używanością ogrodu, z wolnym 3 1/2-pokojowym, luksusowym mieszkaniem, w okolicy Ostroroga, na 1/2 domu w śródmieściu, z wolnym 4-pokojowym, samodzielnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1956g.

Kupię od właściciela w Poznaniu willę jednorodziną z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1980g.

Gospodarstwo do 50—100 ha wezwać w dzierżawę bez inwentarza. Zgłoszenia: Biernacki, Poznań-Smochowice, Elbląska 9. 1999g

Gospodarstwo okazynie spiesznie sprzedam. 23,46 ha, w tym 5 ha łąki oraz zabudowania — 9 km od Leszna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2140g.

Domek 4-pokojowy, komfortowy z ogrodem 5000 m² w Mosinie sprzedam, najchętniej zamienię na domek w Poznaniu za dopłatą. Blizszych informacji udzieli: Goronki, Poznań, Świerczewskiego 11. 2302g

Kamienie handlowe i kilka domów z ogrodami w miastach i na prowincji poszukuję dla poważnych reflektantów, obiekty mogą być zajęte. Adres: Chodzież, Rataje 1. 2456g

Gospodarstwo 18 ha pszennej ziemi k. Gniezna (kościół, szkoła na miejscu) sprzedam. Informacje: Gniezno, Dalkoska 17 m. 12553p

Małą parcelę w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2050g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (tłacz wszystkie działy), dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-19; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dzień ogłoszeń redakcji nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-10

Wiktor Remisz

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokiej żałobie pogrążone dzieci i rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 5/3. 2661g

Dnia 29 stycznia 1957 zmarła po długiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, sp. z Augustyniaków

Marta Kasprzykowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lutego br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pogrążeni mąż z córeczką i rodziną

Poznań, Chociszewskiego 46a. 2695g

Dnia 29 stycznia 1957 zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., w wieku lat 79, nasza najdroższa i ukochana matka, siostra, teściowa, babunia i prababunia, sp.

Wiktor Lubawa

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lutego br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. P. Findera 123 m. 8. 2687g

Dnia 29 stycznia 1957 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy tatuś, sp.

Stanisław Kmiecik

dyżurny PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lutego br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, Kobylepole, Mosina, Rzeszów, Grantham (Anglia). 2714g

WAGABUNDA w Poznaniu



Od dawna oczekiwany w Poznaniu rewiacyjny Kabaret Literacki „Wagabunda” po sukcesach w kraju i zagranicą, przyjeżdża do Poznania i wystąpi w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w dniach: 3 lutego br. o godzinie 15, 17.30 i 20 oraz 4 i 5 lutego o godzinie 17.30 i 20.

Wykonawcami świetnych tekstów oraz skeczy Tuwima, Żaluckiego, Brzezińskiego, Bystrzyckiej, Kerna i Oseki będą: Maria Koterbska, Lidia Wysocka, Karol Szpalski, Kazimierz Pawłowski, Janusz Oseka, i Wiesław Michnikowski. Bilety do nabycia w placówkach „Orbisu”.

Na zdjęciu: Pawłowski w roli przewodniczącego zebrania.

Wągrowiecki Dom Kultury

Kilka miesięcy temu powstał w Wągrowcu — Powiatowy Dom Kultury. Już w początkowym okresie działalności wykazał bardzo wiele żywotności i zdobył sobie z miejscową populacją mieszkaniec miasta. Zajęcia kulturalno-oświatowe prowadzone są sprawnie, przy czym poszukuje się nowych atrakcyjnych form. Jedną z nich jest „uprawianie”... brydza przy czarnej kawie.

Dla nowego Domu Kultury kłopotliwe jest jednak jego położenie na peryferiach miasta. Toczą się w tej chwili pertraktacje między prezydentem PRN a MRN o pewną zamianę. W grę wchodzi znajdująca się w tym mieście, na rynku — budynek, dający siedzibę hotelowi i gospodzie.

W dalszej perspektywie istnieją plany urządzenia w Wągrowcu większego ośrodka kulturalno-wypoczynkowego, którego głównym trzonem byłby Dom Kultury. Ośrodek taki miałby powstać w śródmieściu. Tutaj też znalazłoby odpowiednie pomieszczenie nowoczesne kino na 500 widzów. (zł)

Teatry

GNIEZNO — E. 19 „Zołnierzy królowej Madagaskaru”; KALISZ — „W małym domu”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Pasterka i kominiarczyk”. Stylowe — „Dziecko potrzebuje miłości”; OSTROW — Przedownik: „Berliński romans”. Słońce: „Droga na scenę”; GNIEZNO — Polonia: „Poznań nocą”. Lech: „Vivere in pace”; LESZNO — Sportowiec: „Ludzie w bieli”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.20 — koncert południowy; 13.10 — na swojską nutę; 13.30 — „Dobro”; fragm. opowiadań. Dębowski; 14 — koncert solistów; 14.30 — muz. rozrywkowa; 14.45 — pieśni Piotra Perkowskiego; 15.10 — kalendarz muzyki; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — muz. dawna; 17.05 — aud. dla dzieci; 17.35 — muz. taneczna; 18 — reportaż literacki; 18.25 — rozmowa o współczesności; 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — wariacje fortepianowe J. Brahmsa; 19.30 — „Besunmar-chais”; słuch. 20.40 — muzyka; 21.30 — gra wrocławski kwintet; 21.50 — „Maria”; fragm. pow. Młodzieńskiego; 22.10 — polska muz. współczesna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Ważne dla rzemiosła!

Z eksportu — dewizy Za dewizy — urządzenia i surowce zagraniczne

Ulgi w podatkach, większe przydziały surowców, możliwość uzyskania kredytów i inne udogodnienia zachęciły rzemieślników do uruchamiania zakładów. W dniu 1 stycznia istniało w województwie poznańskim 13 247 warsztatów rzemieślniczych, a więc o 771 warsztatów więcej niż rok temu.

W I kwartale br. rzemieślnicy otrzymali przydziały nie uzyskiwanych dotychczas surowców, jak: proszek kakao, cytryny, cynamon i daktyle dla cukierników, rury i blachy cienkie, sprężyny meblowe, skóry futerkowe i wiele innych. Mimo znacznej poprawy w zaopatrzeniu ilości te są nadal zbyt szczupłe w stosunku do potrzeb rzemiosła. Istnieją jednak jeszcze inne możliwości uzyskania surowców. Rzemieślnicy dysponujący dewizami mogą sprowadzać z zagranicy maszyny, urządzenia i surowce. Kto nie ma dewiz — może je zdobyć.

W połowie grudnia ub. roku utworzone zostały przy Związku Izby Rzemieślniczych Biuro Eksportowo-Importowe, którego zadaniem będzie zorganizowanie i uruchomienie wywozu wyrobów rzemieślniczych oraz udzielanie pomocy w nabywaniu zagranicznych surowców i maszyn. W związku z tym Izba Rzemieślnicza ustali w najbliższym czasie zakres produkcji na eksport, a w tej chwili zbiera zgłoszenia od

Sen zimowy a siew wiosenny

Gminny Ośrodek Maszynowy we Wrześni i pozostałe GOM pow. wrzeńskiego zwiększają ze sprzedażą maszyn i narzędzi rolniczych. Chłopi skarżą się, że dotąd GOM nie przystąpiły do sprzedaży siewników do zboża i do nawozów oraz narzędzi potrzebnych do siewu wiosennych. A przecież czas największy, aby siewniki oddać do remontu, bo za 5-6 tygodni będą już potrzebne. Tymczasem niektóre siewniki GOM są jeszcze u użytkownika z ubiegłego roku. (K. St.)

Dogodniejsze warunki

Dotychczasowe posunięcia rządu przewidują dogodniejsze warunki w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym typu lokatorskiego — zwiększone zostaną kredyty państwa, oraz obniżona będzie akumulacja wstępna. Do niedawna, przystępując do spółdzielni mieszkaniowej, trzeba było dysponować 30-procentowym wkładem, a uzyskany kredyt należało spłacić w okresie 15-20 lat. Dzisiaj wysokość wkładu wynosi 10 procent kosztów budowy mieszkania, a kredyt spłaca się w ciągu lat czterdziestu.

Kaliska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która po kilkuletniej przerwie znów rozpoczyna działalność, projektuje budowę budynku mieszkalnego dla 32 rodzin (72 izby). Zapisy kandydatów na mieszkania przyjmują kierownictwo Spółdzielni (al. Wolności 12, od godz. 9-13).

Ogólny koszt mieszkania 3-izbowego wyniesie około 90 tys. złotych, 2-izbowego około 60 tys. (t)

Sprawa kiosków „Ruchu” od podszewki

Bardzo żywo, a nawet momentami wprost burzliwie przebiegało doroczne zebranie sprawozdawcze — wyborcze członków Wojewódzkiej Sekcji Sprzedawców „Ruchu”. Nic dziwnego, skoro kioskarze, którzy praca jest trudna i z reguły niedoceniana borykają się stale z wieloma trudnościami. Wprawdzie część tych spraw, jak zniesienie potraczeń z tytułu kradzieży z włamaniem oraz wprowadzenie jednolitej prowizji i funduszu socjalnego w najbliższym czasie ma być pozytywnie załatwiona, ale mimo to nie brak innych kłopotów. Dyskutanci podkreślali na przykład konieczność przyznania kioskarzom rent, zniesienia opłat za transport towarów do punktów sprzedaży, odbiurokratyzowania aparatu „Ruchu”.

Czy spróbowałeś już swego szczęścia w Poznańskiej Grze Liczbowej.

Która zapewni Ci możliwość wysokiej wygranej

1	20	30	40	50	60	70	80	90
11	X	31	41	51	61	71	81	91
12	22	32	42	52	62	72	82	92
13	23	33	43	53	63	73	83	93
14	24	34	44	54	64	74	84	94
15	25	35	45	55	65	75	85	95
16	26	36	46	56	66	76	86	96
17	27	37	47	57	67	77	87	97
18	28	38	48	58	68	78	88	98
19	29	39	49	59	69	79	89	99

Jeszcze tylko do 2 lutego można nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu” kupon Poznańskiej Gry Liczbowej, które dają możliwość wysokiej wygranej. Kupon — po zakreśleniu 5 dowolnie wybranych liczb — przestać należy w terminie do dnia 2 lutego br. godziny 18 do biura PGL w Poznaniu, al. Stalingradzka 4/16.

rzemieślników. Zaoferowali między innymi gotowość produkcji na eksport znani stolarze ze Swarzędza, brązownicy i złotnicy, a w najbliższych tygodniach nadeślą niewątpliwie dalsze oferty i inni fachowcy.

Dla nawiązania bliższych kontaktów z zagranicą, rzemieślnicy województwa poznańskiego wystawiają swe artykuły na Międzynarodowych Targach w Poznaniu, Paryżu i Monachium. Wśród

W kilku zdaniach

Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR we Wrześni na podstawie przedstawionych jej przez Komisję Rehabilitacyjną materiałów postanowiła przywrócić Józefowi Mielczarkowi prawa członka PZPR. (K. St.)

We Wrześni organizuje się kurs kierowców motocykli i samochodów. Zgłoszenia przyjmuje biuro Auto-Moto-Klubu przy ul. Światła Pracy nr 41 codziennie od godz. 16-19. (K. St.)

W powiecie krotoszyńskim przeprowadza się nową klasyfikację gruntów na podstawie danych z lat 1935-1939. Do chwili obecnej przeklasyfikowano już około 60 proc. gruntów. Całkowite zakończenie klasyfikacji przewiduje się do 15 kwietnia br. Obowiązujące dotychczas na rok 1957 będą oparte już na nowej klasyfikacji gruntów. (Rk)

Na terenach przeznaczonych pod budowę domków jednorodzinnych w Rawiczu stanąć może 80 domków. Do tej pory wypłynęło 30 wniosków. Na wiosnę geodeci przystąpią do wyznaczania działek, aby chętni budowy domków mogli zwozić materiały. (wt)

Prezydium PRN w Rawiczu uzgodniło z kierownictwem tartaku, że po wykonaniu planu miesięcznego można będzie przyjmować od chłopów drzewo do przetarcia na ich potrzeby. Zainteresowani winni się w tej sprawie zgłaszać między 26 a 29 każdego miesiąca. (wt)

Tu Poznań!

Plany poznańskich studentów są doprawdy ambitne. Umożliwienie słuchaczom zarobku w studenckich punktach usługowych — to rzeczywiście projekt zastępujący na realizowanie. ZSP przewiduje powołanie Okręgowego Przedsiębiorstwa Usługowego, któremu podlegać będą sekcje branżowe powstałe na poszczególnych wydziałach. ZSP pomyślało także o zatrudnieniu studentów w czasie ferii.

Doczekaliśmy się! Przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 otwarto nareszcie oczekiwany punkt skupu i sprzedaży lekarstw zagranicznych.

Drugą sztuką, jaką obecnie wystawia zespół międzyspółdzielni jest komedia pt.: „Kłopot z mężczyznami” — Jurgielewiczowej. Zespół ten ma zamiar w najbliższym czasie wyjechać także z tą komedią w teren.

UWAGA, oficerowie rezerwy!

Związek Oficerów Rezerwy w Gnieźnie urządza w dniu 3 lutego zebranie organizacyjne dla członków. Początek zebrania, które odbędzie się w sali kina garnizonowego przy ul. Dąbrówki — o godzinie 10.

O czym donoszą nasi czytelnicy z Podolan

Motto: „Podobno w Holandii dzieci mają wszędzie pierwszeństwo”.



— Kazik „fyrej”! To autobus nie dla dzieci!

rys. — L. Kapczyński

Ekshumacja zwłok ofiar faszyzmu w LESZNIE

Podczas okupacji hitlerowskiej Gestapo dokonywało licznych egzekucji w pobliskim lesie rydzyskim. Ofiary bestialskich mordów zakopano w czterech mogiłach. W ubiegłym tygodniu odbyła się staraniem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ekshumacja zwłok, które złożone będą na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej.

Uroczysty pogrzeb 238 ofiar odbędzie się w dniu dzisiejszym. Konkurs pogrzebowy wyruszy z kościoła parafialnego św. Mikołaja o godz. 15-tej. Msza żałobna odbędzie się we wspomnianym kościele o godz. 8 rano. ZBoWiD prosi społeczeństwo leszczyńskie o jak najliczniejszy udział w pogrzebie. (R)

Ciekawa wystawa w KALISZU

W Muzeum Ziemi Kaliskiej w Kaliszu otwarto wystawę z okazji 60 rocznicy śmierci Stefana Szołca-Rogozińskiego, podróżnika, kaliszana, badacza Kamerunu.

Na wystawie oglądać można ciekawe eksponaty, m.in.: ozdoby, sznurki fetyszowe murzyńskich itp. — Scenariusz wystawy opracowali — Bolesław Mrówczyński, autor dwóch powieści o Rogozińskim i mgr Teresa Laszczewska. (t)

Ze sportu

Szulcówna — pływaczką nr 1 sezonu 1956

Bardzo przyjemny obowiązek przypadł do spełnienia komentatorowi tabeli dziesięciu najlepszych wyników pływaczkich na rok 1956. Mimo, że dopiero wkroczyliśmy w sezon 1957 roku, możemy zrobić na tej liście bardzo poważne poprawki. Mam tu na myśli nowy rekord Polski Szulcówny na 100 m stylem dowolnym — 1:06,8 min. oraz rekord wojewódzki Józefa Lutomskiego, będący zarazem drugim wynikiem krajowym — 1:07,4 min. na 100 m st. grzbiet.

Zaczniemy jednak od kobiet. Na miano najlepszej pływaczki ubiegłego sezonu zasłużyła bezspornie zawodniczka Olimpii Krystyna Szulcówna. Została ona 5-krotnie sklasyfikowana na pierwszych miejscach w tabeli i należy do niej obecnie dwa rekordy krajowe oraz 5 wojewódzkich. Jej „wielka rywalka” Bożena Cedro (Warta) tylko raz została sklasyfikowana na liście kraulistek z wynikiem 1:09,8 min. Oprócz tego sklasyfikowano ją w motylku oraz stylu klasycznym, w którym należy do niej rekord wojewódzki — 1:28,0 min. na 100 m st. klasycznym. Reszta zawodniczek to również „stare twarze”. Ala Klemińska z nienajlepszym, jak na światowe wymagania wynikiem 1:18,2 min. na 100 m st. motylkowym jest nadal „niedoścignionym ideałem” naszych motyli karek w dostojnym tego słowa znaczeniu, gdyż jedynie Cedro przyswoiła sobie styl delfinowy i uzyskuje nim średnie wyniki.

Siostry Drożdżyńskie zajmują czołowe miejsca wśród grzbieciści. Reszta, to zawodniczki, których nie wybijają się ponad przeciętność. Niezbyt dobrze wróżącym objawem jest przeciętna dziesięciu wyników niejednokrotnie dużo gorsza niż w roku ubiegłym. Zaobserwować to można w konkurencjach: 200 m st. dow., 200 m st. grzbiet, 200 m st. motylkowym oraz 200 m st. klas.

Na liście jedynymi pływaczkami z terenu są: reprezentująca starszą pływacką generację Mirszalówna (Ostrowia) oraz Kaźmierczak (Astra-Krotoszyn). Zajmują one zresztą końcowe miejsca w tabeli.

Z kraju i ze świata

26 państw zaprosił Komitet Organizacyjny tegorocznych bokserskich mistrzostw Europy, które z końcem maja br. rozpoczną się w Pradze. Są to: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Francja, Finlandia, Grecja, Holandia, Hiszpania, Irlandia, Islandia, Jugosławia, Luksemburg, Norwegia, NRF, NRD, Polska, Rumunia, Szwecja, Szkocja, Szwajcaria, Turcja, Włochy, Węgry, Włochy i Związek Radziecki. Oczywiście, startować będą i Czechosłowacy.

Czołówek gimnastyków Europy będziemy mogli podziwiać w dniach 16 i 17 lutego br. w stolicy, na wielkim międzynarodowym turnieju gimnastycznym. Udział swój zgłosili zawodnicy siedmiu państw. Najlepszych saneczkarzy zobaczmy Krynica w dniach — 8 i 9 lutego przyszłego roku. Międzynarodowa Federacja powierzyła bowiem Polsce organizację mistrzostw świata. Udział w niej zapewnią: Norwegia, NRD, NRF, Austria, Jugosławia, USA, Włochy, Francja, Szwecja, CSR, Holandia, Szwajcaria i Hiszpania.

Bilans „zielonych”

Sekcja bokserska Warty należy do najżywoźniejszych w Wielkopolsce. W 1956 r. barw „zielonych” broniło 34 zawodników, stającą ogółem 328 walk. Najwięcej pojedynków rozegrali pierwszoligowcy — 143. Reprezentanci Warty na 328 spotkań, wygrali 165, przegrali 145, a zremisowali w 16 wypadkach.

Najwięcej, bo 16 razy wystąpił na ringu: Zdzisław Wytyk i Józef Lech; Czesław Franek legitymuje się 15 spotkaniami; Tadeusz Zawacki i Mieczysław Kapturski stawali po 14 razy między sznurami ringu. Barw państwowych w ub. roku bronił tylko jeden raz Ryszard Smolarek. (p)